

Dzieci tracą dostęp do stron społecznościowych w Australii

1 grudnia 2024

Australia właśnie wprowadziła jedno z najbardziej restrykcyjnych praw dotyczących mediów społecznościowych na świecie, wywołując globalną dyskusję na temat cyfrowego bezpieczeństwa dzieci. W bezprecedensowym ruchu, który wstrząsnął branżą technologiczną, rząd australijski postanowił całkowicie zakazać korzystania z platform społecznościowych osobom poniżej 16. roku życia. Ta radykalna decyzja, która wejdzie w życie pod koniec 2025 roku, zmienia zasady gry w obszarze ochrony młodych użytkowników internetu.



Nowe prawo obejmuje wszystkie popularne platformy społecznościowe, w tym gigantów takich jak „Facebook”, „Instagram”, „TikTok” czy „Snapchat”. Platformy te będą zobowiązane do wdrożenia zaawansowanych systemów weryfikacji wieku, które skutecznie uniemożliwią młodym użytkownikom tworzenie kont. Co więcej, kara za nieprzestrzeganie tych przepisów jest znacząca – firmy mogą zostać obciążone grzywną sięgającą nawet 49,5 miliona dolarów australijskich, co stanowi około 32 milionów dolarów amerykańskich.

Premier Anthony Albanese, stojący za tą inicjatywą, jasno określił motyw tej decyzji. Głównym celem jest ochrona młodego pokolenia przed negatywnymi skutkami korzystania z mediów społecznościowych. Badania wskazują na rosnący problem zaburzeń zdrowia psychicznego wśród młodzieży, w tym problemy z samooceną, postrzeganiem własnego ciała oraz narażenie na szkodliwe treści, takie jak materiały mizoginistyczne czy przemocowe.

Co szczególnie istotne, nowe przepisy nie przewidują żadnych wyjątków – nawet zgoda rodziców nie będzie wystarczająca, aby umożliwić dziecku poniżej 16. roku życia korzystanie z mediów społecznościowych. To radykalne podejście pokazuje, jak poważnie australijski rząd traktuje kwestię ochrony najmłodszych w przestrzeni cyfrowej.

Reakcje na nowe prawo są mocno zróżnicowane. Eksperci ds. zdrowia psychicznego i ochrony dzieci generalnie popierają te regulacje, widząc w nich skuteczne narzędzie do walki z cyberprzemocą, uzależnieniem od mediów społecznościowych i innymi zagrożeniami czyhającymi na młodych użytkowników w sieci. Jednak pojawiają się również głosy krytyczne.

Przeciwnicy nowych przepisów wskazują na potencjalne problemy z ich egzekwowaniem oraz możliwe negatywne konsekwencje. Szczególnie niepokojące są obawy o izolację społeczną młodzieży, zwłaszcza z obszarów wiejskich, dla których media społecznościowe często stanowią główne narzędzie kontaktu z rówieśnikami. Dodatkowo społeczność LGBTQI+ wyraża zaniepokojenie ograniczeniem dostępu do grup wsparcia online, które dla wielu młodych osób stanowią bezcenne źródło pomocy i zrozumienia.

Giganci technologiczni, w tym Meta (właściciel „Facebooka” i „Instagrama”), Google oraz ByteDance (właściciel „TikToka”), zareagowali z wyraźnym niepokojem. Firmy te apelują o ponowne rozważenie przepisów lub przynajmniej wydłużenie okresu przejściowego, argumentując, że tak radykalne zmiany wymagają

więcej czasu na odpowiednie przygotowanie techniczne.

Australia nie jest jednak osamotniona w swoich działaniach. Podobne regulacje rozważane są w Norwegii oraz niektórych stanach USA, co sugeruje rozpoczęcie globalnego trendu w kierunku zwiększonej kontroli dostępu dzieci do mediów społecznościowych. Julie Inman Grant, australijska komisarz ds. e-bezpieczeństwa, aktywnie pracuje nad rozwiązaniami technologicznymi, które pomogą w skutecznej weryfikacji wieku użytkowników.

Obecne ograniczenia wiekowe na platformach społecznościowych często okazują się niewystarczające i łatwe do obejścia. Nowe australijskie prawo ma na celu uszczelnienie tego systemu poprzez wprowadzenie bardziej rygorystycznych metod weryfikacji. To pionierskie podejście może stać się wzorem dla innych krajów szukających skutecznych sposobów na ochronę młodzieży w cyfrowym świecie.

Zdjęcie: [Erik \(HASH\) Hersman](#) (CC BY 2.0)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)